

MAREK GOLECKI
ur. 1954; Parczew



Tytuł fragmentu relacji	Kontakt z Żydami po wojnie
Zakres terytorialny i czasowy	Parczew; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Parczew, Ludwik Golecki, II wojna światowa, Żydzi, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, Światła w ciemności, Holokaust, pomoc, Mandelkern, Golecki Marek

Kontakt z Żydami po wojnie

To małżeństwo, którym ojciec uratował życie, którzy mieszkali w Warszawie jak wybuchło powstanie, to dostali się z ojcem, uciekli, do Skierniewic. I to małżeństwo dostało się później na statek i uciekli do Danii. Tam mieszkali ze trzy lata. I z Danii dostali się do Kanady. Jak się dostali do Kanady, to w dowód wdzięczności zaprosili mojego ojca w 1968 roku do Kanady. Mój ojciec był w Kanadzie. Rok czasu u nich, mieszkał, pracował. Mieli trzy córki, jedna się urodziła w czasie okupacji w Warszawie, tutaj odwiedzała mnie już dwa razy, mieszka w Nowym Jorku. Jedna mieszka w Montrealu, druga mieszka w Vancouver. A ta Żydówka, która mieszka w Tel Awiwie, to ma dwóch synów, z których jeden mieszka w Nowym Jorku, a drugi w Hajfie. Tylko, że oni nie odwiedzali nas, tylko ten Mandelkern był w Polsce dziesięć lat temu. Obwoziłem go po całej Polsce, byliśmy w Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Warszawie, Lublinie, w Oświęcimiu. Wszystko obejrzał. Byliśmy na takiej wycieczce dwa tygodnie.

Ci już nie żyją, już poumierali, bo to był rocznik mojego ojca, ten Mandelkern to był chyba starszy, był chyba [19]10 rocznik. On już nie żyje. Tylko jego dzieci żyją.

Data i miejsce nagrania	2007-09-20, Parczew
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Magdalena Kawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"